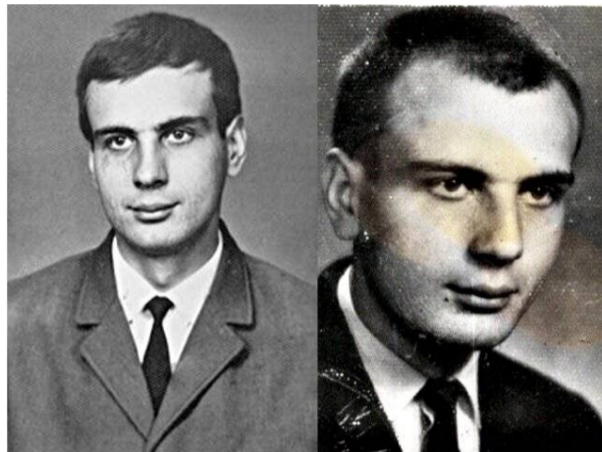


Patryk Płokita - Jacek Jerz - radykalny radomski „Solidarnościowiec” i Konfederat Polski Niepodległej, co stracił życie



Na warsztat autor wziął temat z historii regionu. Chodzi dokładnie o bohatera związanego głównie z dziejami regionu radomskiego. Tematyka tzw. „pierwszej solidarności” nie była poruszana na łamach Szturmu. Opozycjonista omawianego okresu, Jacek Jerz, wydaje się być osobą zapomnianą przez historię. Odnieść można wrażenie, że nowe pokolenie kompletnie o nim zapomniało. Jacek Jerz był twórcą „Solidarności” w regionie radomskim. Ponadto miał najbardziej radykalne poglądy w latach 80 XX w., w czasach tzw. „Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” (PRL), pośród „Solidarnościowców”. To właśnie on współtworzył Konfederację Polski Niepodległej (w skrócie KPN). Ta ostatnia organizacja była swoistym „politycznym multi-kulti” radykalnego ruchu anty-komunistycznego. Powstała dokładnie w 1979 roku. Jak to było, że wszelkiej maści prawicowcy, monarchiści, nacjonaści czy piłsudczycy stali w jednym szeregu przeciwko wspólnemu komunistycznemu wrogowi? W obecnych zatamizowanych czasach jednostki to nierealne...

Do dzisiaj śmierć Jacka Jerza jest niejasna. Istnieje duże prawdopodobieństwo, iż został otruty przez komunistyczne Służby Bezpieczeństwa. (SB). W końcu był jedną z najbardziej niewygodnych osób czasu „Pierwszej Solidarności” i Stanu Wojennego, a jego teczki lądowały m.in. na biurko największych „szych systemu”, jaką był np. Czesław Kiszczak. Autor tego artykułu, jako historyk, ma obowiązek odświeżyć pamięć o tej zapomnianej osobie w ramach czasopisma Szturm. Nie chodzi tutaj też o samą historię, ale także o radykalizm opisywanego człowieka. Jacek Jerz dla współczesnych nacjonalistów może być doskonałym wzorem do naśladowania w działaniach i aktywizmie ideowym. W końcu za swojego życia określano go „radykalnym solidarnościowcem z Radomia”. Te słowa nie powstały po jego śmierci, tylko podczas działalności Jacka Jerza. Jego walka dla niepodległości Polski, bezkompromisowość, opór wobec komunizmu, oraz praca dla poprawienia losu dla zwykłego szarego człowieka, zasługuje na uwagę.

Jacek Jerz urodził się 11-go października 1944 roku, w Radomiu. Z wykształcenia był elektronikiem. Tak jak wspominał autor we wstępie, był współzałożycielem radomskiej odnogi „Solidarności” jak i KPN-u. Warto wspomnieć, iż tworzył inne organizacje o charakterze opozycyjnym. Przykładem tutaj Komitet Obrony Więzionych za Przekonania (KOWzP). Ponadto Jacek Jerz posiadał status wiceprzewodniczącego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” (w skrócie MKZ NSZZ „Solidarność”), a potem stał się członkiem Zarządu Regionu (Komisja Rewizyjna). Oprócz tego przewodniczył radomskiej KPN. Po aresztowaniu przywódców KPN działał w konspiracji. Dokładnie chodzi o kierownictwo ogólnopolskie, potocznie określane jako „Siódemka”. Warto dodać, iż będąc członkiem władz krajowych KOWzP, uznany został na swój wniosek przez I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność” za oficjalną agendę praworządności „Solidarności” w ówczesnym czasie.

Jacek Jerz to osoba związana z najważniejszymi działaniami opozycyjnymi i niepodległościowymi w regionie radomskim czasu tzw. „Pierwszej Solidarności”. Wiesław Mizerski, radomski działacz Solidarności, kolega Jacka Jerza, wspomina w filmie „Nieznani Sprawcy”, iż bohater tego artykułu był swoistym „mózgiem operacji”, jeśli chodzi o NSZZ „Solidarność” w regionie radomskim[1].

Do najważniejszych działań wymienić warto strajk okupacyjny i późniejsze przejęcie budynku Reżimowych Związków Zawodowych. Następnie przekształcono przejętą infrastrukturę na siedzibę NSZZ „Solidarność” w Radomiu. Po drugie strajk studencki na radomskiej Wyższej Szkole Inżynierskiej (WSI). Po trzecie upamiętnienie ofiar Katynia, w postaci krzyża brzoźowego, na radomskim cmentarzu rzymskokatolickim, przy ulicy Limanowskiego. W tamtym okresie było to bardzo radykalne posunięcie. Dokładnie Jacek Jerz, wraz z innymi opozycjonistami, przygotował i wkopał krzyż brzoźowy na terenie wspomnianego cmentarza. Miał on symbolizować ofiary sowieckiego mord. (Przez lata krzyż ten stał w miejscu obecnego tzw. „Pomnika Katyńskiego”)[2]. Po czwarte, Jacek Jerz stworzył podwaliny pomnika Czerwca '76, m.in. współorganizował wmurowanie kamienia węgielnego pod pomnik. (Owy pomnik Ofiar Czerwcowych nigdy nie powstał. Obecnie nadal funkcjonuje kamień węgielny. „Dziwnym trafem” nikt nie podejmuje się działań jego wzniesienia). Po piąte, i najważniejsze, brał udział w rozmowach ze stroną rządową w kwestii ukarania winnych Czerwca '76. Podczas tych rozmów żądał rehabilitacji ofiar Wypadków Czerwcowych. W konsekwencji tych działań udało się usunąć „oficjalnie” skompromitowane „ścieżki zdrowia” w działaniach komunistów. Ponadto dzięki działaniom Jacka Jerza podczas tych rozmów, odwołano I sekretarza komitetu wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) w Radomiu, Janusza Macieja Prokopiaka, oraz komendanta wojewódzkiego MO Mariana Mozgawę[3].

Na oddzielny akapit zasługuje inicjatywa Jacka Jerza, z dnia 11 listopada 1981 roku. Miała ona miejsce na radomskim Rynku Starego Miasta. Podczas tych wydarzeń zebrał się kilkutysięczny tłum. W tym momencie bohater tego artykułu wypowiedział bardzo radykalne słowa w tamtym czasie. Autor chce mocno to tu podkreślić, aby czytelnik w pełni zrozumiał sytuację. Wracając do wypowiedzianych słów Jacka Jerza, opierały się one na określeniach takich jak „sowiecka okupacja”. Poruszano w nim kwestię Katyńską oraz kwestę sprzedania Polski w Jałcie. Wspomniano podczas tego wystąpienia ofiary komunizmu. Ponadto Jacek Jerz stwierdził, iż celem działań opozycji są wolne wybory, demokratyzacja kraju, walka o niepodległą i suwerenną Polskę, a nie jedynie „reformowanie socjalizmu”. Na dobrą sprawę, było to jedno z najodważniejszych publicznych wystąpień czasów „Pierwszej Solidarności”. (Fragment tego wystąpienia, udostępniony został w serii filmowej „Nieznani Sprawcy”)[4]. Warto dodać na sam koniec tego akapitu, że część ludzi związanych z „umiarkowaną” Solidarnością byli w szoku, wręcz „zniesmaczeni” wypowiedzią Jacka Jerza. Odnieść można wrażenie, iż „obleciał ich strach”, jak zareaguje system na te radykalne działania.

Jacek Jerz stał się delegatem na I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, dokładnie w Oliwie. Przedstawił tam z ramienia KPN m.in. Plan Stabilizacji Gospodarczej. Oprócz tego był inicjatorem ważnego, zamkniętego posiedzenia Prezydium Komisji Krajowej w Hali „Radoskóru” w Radomiu. Dokładnie miało to miejsce 3-go grudnia 1981 roku. Niestety wykradzono z niego i opublikowano nagrania, które posłużyły jako jeden z pretekstów do wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Oprócz tego Jacek Jerz w przeddzień wprowadzenia stanu wojennego brał udział w ostatnich obradach Komisji Krajowej w Gdańsku.

Jacek Jerz został aresztowany w nocy z 12-go na 13-go grudnia 1981 roku, u siebie w domu w Radomiu, po powrocie z Gdańska, gdzie odbywała się wcześniej wspomniana Komisja Krajowa. W taki sposób wprowadzono Stan Wojenny w Polsce, że system „wyłapywał” i zamykał działaczy „Pierwszej Solidarności”. Ze wspomnień syna Michała wynika (miał wtedy około 10 lat), iż brutalnie wyważono drzwi i pobito ojca. Radomski działacz Solidarności został wywieziony do lasu pod Radomiem. W środku nocy usiłowano go wyrzucić z samochodu. Plany te nie powiodły się. Do dzisiaj nie wiadomo, co miało na celu takie działanie służb komunistycznych. Sprawa ta zostaje w kwestii domysłów, czy to mogła być próba „zastrzelenia podczas ucieczki”, czy zwyczajne zastraszenie[5].

Jacek Jerz był jednym z najdłużej internowanych Stanu Wojennego w Polsce. Jego niewola trwała ponad 12-ście miesięcy. Przebywał on na początku w więzieniu w Kielcach, a potem w Radomiu. Następnie w tajemnicy, pod nadzorem Ministerstwa

Spraw Wewnętrznych (MSW), przewieziono go do bydgoskiego szpitala więziennego. Usunięto mu tam polipy z nosa podczas zabiegu. Zabieg ten odbywał się bez znieczulenia. Pomimo pozytywnej opinii lekarskiej, przetrzymywano Jacka Jerza w totalnej izolacji. Prawdopodobnie faszerowano go w tym okresie środkami chemicznymi. Badacze sprawy Jacka Jerza właśnie w tym momencie jego życia doszukują się „trucicia”, które w konsekwencji doprowadziły do jego śmierci.

Po epizodzie bydgoskim, przewieziono go do Gębarzewa, następnie do Kwidzyna. W tym ostatnim doszło do „głódówki” więzionych. W proteście tym brał również Jacek Jerz. Brutalnie spacyfikowano próby buntu przez Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej (ZOMO). Jacek Jerz przeszedł w tym czasie „ścieżki zdrowia”. Na wolność wyszedł dopiero dnia 19-go grudnia 1982 roku, kiedy zawieszono stan wojenny.

Niejasne wydarzenia miały miejsce w związku z rodziną Jacka Jerza. Chodzi dokładnie o okres około miesiąca przed jego zwolnieniem z internowania. Żona i syn Jacka Jerza, po powrocie z widzenia, mieli poważny wypadek samochodowy. Doszło do pęknięcia opon oraz uderzenie auta w drzewo. Do dzisiaj okoliczności tego wypadku budzą wątpliwości. Do kraksy doszło kilka minut po postoju na posiłek, kiedy samochód znajdował się bez kontroli. Warto podkreślić, iż tego samego dnia miał miejsce „podobny wypadek” żony innego radomskiego „solidarnościowca” – Andrzeja Sobieraja. Dojść można do wniosku, iż były to próby zastraszania i złamania radomskich przywódców opozycji, aby ostatecznie zrezygnowali z dalszej działalności anty komunistycznej.

Po powrocie z internowania, Jacek Jerz nie mógł znaleźć pracy. (Ten stan rzeczy wynikał z celowych działań komunistów, pomimo tego, iż oficjalnie wobec internowanych takie akty bezprawia nie miały mieć miejsca. Wobec Jacka Jerza zrobiono „wyjątek od reguły”). Rodzina została pozbawiona środków utrzymania. Po wielokrotnych odwołaniach, Sąd Pracy ostatecznie przywrócił bohatera tego artykułu do możliwości podjęcia pracy. Nie trwało to jednak długo, ponieważ ponownie zwolniono go z jednomiesięcznym okresem wypowiedzenia. Jacek Jerz został oddelegowany do filii w Kielcach. W tym czasie radomskie SB zabroniły zatrudnienia Jacka Jerza w jakimkolwiek radomskim zakładzie pracy. Na sam koniec tego akapitu warto zobrazować czytelnikowi jak wyglądały „poszukiwanie pracy” w tamtym czasie. W omawianym okresie to „praca szukała człowieka”, a nie na odwrót.

31-go stycznia 1983 roku w wieku 38 lat, na zawał serca zmarł Jacek Jerz. Miało to miejsce parę tygodni po opuszczeniu więzienia. Próbowal reanimować go sąsiad z bloku, doktor Andrzej Urbanowicz. Wspominał on, że około godziny 10-tej dostał informacje od żony bohatera tego artykułu, iż coś złego się z nim dzieje. Lekarz wybiegł. Zobaczył leżącego na podłodze. Próbowal reanimować pacjenta. Akcja reanimacyjna nie dała rezultatu. A. Urbanowicz stwierdził także, iż nagła śmierć w takim wieku, kiedy człowiek jest zdrowy, mogą wzbudzać pewne wątpliwości[6].

Sytuacja podczas pogrzebu była bardzo interesująca. Z dzisiejszego punktu widzenia to doskonała obserwacja pewnego procesu historycznego, jak „system zwalcza kult bohatera w załączku jego powstania”. W jaki sposób, w tym konkretnym przypadku, władza komunistyczna próbowała zniszczyć w „załączku kult bohatera”? Po pierwsze, pogrzeb Jacka Jerza skrupulatnie był inwigilowany. Dla przykładu cały pogrzeb był filmowany z polecenia MSW-u. W tym celu zwieziono z Warszawy specjalistyczny sprzęt telewizyjny. Filmowano każdego, aby następnie stworzyć odbitki twarzy uczestników pogrzebu. Po drugie zabroniono drukowania nekrologów, a te, które wydrukowano nieoficjalnie lub napisano ręcznie, niszczone na mieście. Po trzecie uniemożliwiono odprawienie mszy pogrzebowej w rodzinnej parafii Jacka Jerza. Zgodzono się jedynie na kościół położony najbliżej cmentarza, przy osiedlu „Borki”. Chciano w ten sposób zapobiec wielkiemu przemarszowi ulicami Radomia. Po czwarte zakazano niesienia trumny ze zwłokami Jacka Jerza z kościoła do grobu. Po piąte władze komunistyczne wysłały do pracy zakaz udzielania w tym dniu urlopów i zwolnień, aby zapobiec w ten sposób większej liczby uczestników pogrzebu. Po szóste zatrzymano próbujących przybyć na pogrzeb działaczy z opozycji oraz członków rodziny. Działania te dotyczyły zwłaszcza osób pochodzących z innych miast i miejscowości. Po siódme zabroniono księżom i lokalnym opozycjonistom wygłaszania mów pogrzebowych. Władze komunistyczne groziły represjami. Dla przykładu mowę pogrzebową pomimo zakazu wygłosił przewodniczący „Solidarności” Andrzej Sobieraj, za co został zatrzymany. Jak widać nie były to „czcze gadanie” komunistów, tylko realne groźby. Po ósme w czasie pogrzebu, SB próbowały wywołać prowokacje i burdy, m.in. w dzień po pogrzebie grób Jacka Jerza został zniszczony. Połamano wiązanki i pozrywano szarfy. Ciekawym pozostaje fakt, iż jeden z funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej (MO), co zniszczył grób Jacka Jerza, awansował w późniejszej

swojej karierze. Mało tego, sprawował on przez wiele lat prestiżową funkcję w radomskiej policji! (Raport z niszczenia grobu zachował się w archiwach) [7]. Nie trzeba się domyślać, że komuniści mieli pewne obawy. Ówczesny „system” zapewne uważał, że pogrzeb może przerodzić się w wielką patriotyczną i anty komunistyczną manifestację. Z racji tego podjęto takie radykalne działania na wielu płaszczyznach, które wymieniono w tym akapicie.

Na sam koniec przejdziemy do samej śmierci Jacka Jerza. Tak jak zostało wspomniane, zmarł w bardzo młodym wieku na zawał serca. Według relacji świadków z ust poszkodowanego od razu po śmierci wylatywała dziwna biała maź. Wydaje się to bardzo intrygujące, ze względu na to, iż komuniści od razu po śmierci zakazali sekcji zwłok. Pozwolili na nią dopiero przed samym pogrzebem. Istnieje hipoteza, iż podczas wspomnianego wcześniej w artykule „epizodu bydgoskiego”, kiedy to wycięto Jackowi Jerzowi polipy z nosa, faszerowano go chemikaliami. Chodzi dokładnie o środki dopingujące typu Furasemid. (Odwadniał on organizm i doprowadzał do zawału mięśnia sercowego). Oprócz tego Jacek Jerz był jednym z najdłużej internowanych ludzi z okresu Stanu Wojennego. Ponadto bardzo ważne są tutaj osobiste badania przeprowadzone przez syna Jacka Jerza – Michała Jerza. Mianowicie przeglądał on archiwa Instytutu Pamięci Narodowej (IPN). Przez przypadek wpadła mu jedna z teczek. (Warto podkreślić, iż umknęło to nawet osobom pracującym w IPN-ie). Dzięki temu, że syn Jacka Jerza mocno wczytywał się w każde słowo, w celu poznania prawdy na temat śmierci swojego ojca, zauważył on zamazaną ręcznie informację na rogu papieru. Na owym dokumencie zapisano dekretację. Po pierwsze dotyczyła ona tego, aby zwolnić Jacka Jerza z internowania. Po drugie zastosować dalszą inwigilację. Po trzecie zastosować uzgodnione przed tygodniem tzw. „przedsięwzięcie specjalne”, zlecone „wydziałowi Trzeciemu”. (Wydział trzeci MSW-u zajmował się m.in. sprawami dotyczącymi związków zawodowych). Podpisał się pod tą informacją pułkownik Stefan Ostapiński[8], szef SB w Radomiu. Informacja ta pojawiła się dwa tygodnie przed śmiercią bohatera tego artykułu[9].

Jacek Jerz, radomianin, radykał, solidarnościowiec i członek KPN. Człowiek związany z regionem radomskim. Bezkompromisowo wywalczył namiastkę sprawiedliwości dla ofiar radomskiego czerwca '76 roku. Jego życie i śmierć to przykład z historii, w jaki sposób „system” pozbywa się „niewygodnych”. Zapomniana osoba w „odmętach dziejów” została odświeżona w ramach czasopisma Szturm. Przedstawione działania Jacka Jerza to dowód jak prowadzić działania i jaki może być ich koszt w przyszłości. Według autora tego tekstu to wzór do naśladownictwa ideowego.

Przypisy:

- [1]. „Nieznani Sprawcy”, epizod czwarty, „Jacek Jerz”, TVP Historia, 2007.
- [2]. E. Warchoł, „Historia pierwszego krzyża katyńskiego w Radomiu”, wypowiedź i wspomnienia historyka Dariusza Żytnickiego w formie audio, [w:] <<https://radioplus.com.pl/radom/historia-pierwszego-krzyza-katynskiego-29828>> , (dostęp 16.09.2018 r.)
- [3]. „Twarze Radomskiej Bezpieki”, „Marian Mozgawa”, scenariusz A. Kutkowski, konsultacja naukowa M. Krzysztofik, wyd. Biuro Edukacji Publicznej IPN KŚZpNP oddział w Lublinie, Delegatura w Radomiu, s. 2.
- [4]. „Nieznani Sprawcy”, epizod czwarty, „Jacek Jerz”(…).
- [5]. Jak wyżej.
- [6]. Jak wyżej.
- [7]. Jak wyżej.
- [8]. „Twarze Radomskiej Bezpieki”, „Stefan Ostapiński”(…), s. 5
- [9]. „Nieznani Sprawcy”, epizod czwarty, „Jacek Jerz”(…).

Bibliografia:

1. „Nieznani Sprawcy”, epizod czwarty, „Jacek Jerz”, TVP Historia, 2007.
2. Sołtysiak M., „Jacek Jerz”, Encyklopedia Solidarności, w: <http://www.encycsol.pl/wiki/Antoni_Jacek_Jerz> (dostęp 27.09.2018 r.)
3. „Twarze Radomskiej Bezpieki”, scenariusz Kutkowski A., konsultacja naukowa Krzysztofik M., wyd. Biuro Edukacji Publicznej IPN KŚZpNP oddział w Lublinie, Delegatura w Radomiu, brak roku wydania, [w:] <<http://arch.ipn.gov.pl/ftp/pdf/twarze.radomskiej.bezpieki.pdf>> (dostęp 28.09.2018 r.)
4. Warchoł E., „Historia pierwszego krzyża katyńskiego w Radomiu”, wypowiedź i wspomnienia historyka Dariusza Żytnickiego w formie audio, [w:] <<https://radioplus.com.pl/radom/historia-pierwszego-krzyza-katynskiego-29828>> , (dostęp 16.09.2018 r.)

Patryk Płokita

[Powrót na górę](#)

Redakcja:

Posiadamy Międzynarodowy Znormalizowany Numer Wydawnictwa Ciągłego (International Standard Serial Number, ISSN) nadany przez Narodowy Ośrodek ISSN podlegający Bibliotece Narodowej.

- ISSN: 2450-5439
- Kraj: Polska
- Miasto: Warszawa>
- **Wydawca:** Grzegorz Ćwik
- **Nazwa:** **SZTURM**
- **Redaktor naczelny:** Grzegorz Ćwik

Prawa autorskie

Wszystkie materiały publikowane w serwisie chronione są prawem autorskim i nie mogą być wykorzystywane bez pisemnej zgody szturm.com.pl. Szturm.com.pl wyraża zgodę na przeglądanie oraz drukowanie fragmentów serwisu wyłącznie dla użytku osobistego.

Wykorzystanie jakiegokolwiek fragmentu serwisu w celach innych niż użytek osobisty wymaga pisemnej zgody Szturm.com.pl

Ciasteczka

Stosujemy ciasteczka Zapisywanych na Twoim komputerze informacji nigdzie nie gromadzimy i w żaden sposób nie przetwarzamy. W każdym momencie możesz wyłączyć możliwość zapisywania wszystkich lub niektórych ciasteczek poprzez zmianę ustawień w swojej przeglądarce internetowej. Jeśli korzystasz z urządzenia przenośnego (telefon, smartfon, tablet), zapoznaj się z opcjami dotyczącymi ochrony prywatności w dokumentacji na stronie internetowej producenta Twojego urządzenia.

© 2021 Szturm.com.pl

Napisz do nas

Podaj swoje imię.

Podaj swój adres E - mail

Wpisz treść wiadomości.

WYŚLIJ